

Dreszcze zimy



STÉPHANE MALLARMÉ

Dreszcze zimy

TŁUM. STEFAN NAPIERSKI

Ten saski zegar ścienny, który opóźnia się i wybija trzynaście godzin spomiędzy kwiatów i bogów, do kogóż należał? Pomyśl, że przybył z Saksonii długimi dylizansami niegdyśszych¹ dni.

(Dziwne cienie zwisają na zetlałych² szybach).

I twoje zwierciadło weneckie, głębokie jak zimny wodotrysk, w pobrzegu, zdobnym w węże, które straciły pozłótkę³, kto się w nim przeglądał? Ach! pewien jestem, iż niejedna kobieta nurzała w tej toni grzech swojej urody; i, być może, ujrzę zjawę nagą, gdybym patrzył długo.

— Nieskromny, mówisz niekiedy szpetne rzeczy...

(Widzę sieci pajęczce u wysokości⁴ stromych sklepień).

Ponadto wykładana nasza ściana bardzo jest stara; przypatrz się, jak ten płomień rumieni smętne jej drewno; kotary wypłowiele mają jej wiek, i obicie foteli, odarte z barwnika, i dawne sztychy na murach, i wszystkie nasze starzyzny? Czyż nie zdaje ci się nawet, iż kraski⁵ skrawe⁶ i ptaszek modry⁷ wyblakły z czasem.

(Nie myśl o sieciach pajęczych dygocących u wysokości stromych sklepień).

Miłujesz to wszystko i oto czemu zdołam żyć w pobliżu ciebie. Czyż nie zapragnęłaś, siostrzo moja o minionym wejrzaniu, aby w jednym z moich poematów pojawiły się te słowa „urok rzeczy zawiędyłych⁸”? Przedmioty nowe ciebie nękają; również ciebie trwożą czelnością krzykliwą, i uczułabyś potrzebę zużycia ich, co jest wielce trudne dla tych, którzy nie lubują się w działaniu.

Chodź, zamknij stary almanach⁹ niemiecki, który odczytujesz z uwagą, aczkolwiek wydany sto lat temu przeszło, a królowie, których zwiastuje, zmarli wszyscy, i, spoczawszy na starożytnym dywanie, z głową wspartą pomiędzy kolanami miłosiernymi, o twą suknię wyblakłą, o, dziecię spokojne, mówić ci będę godzinami; nie ma już pól i ulice są puste, prawie będę o naszych meblach. Jesteś roztargniona?

(Te sieci pajęczce dygocą u wysokości stromych sklepień).

Czas, Przemijanie

Pamięć, Lustro

Starość

Twórczość

Kondycja ludzka

¹niegdysiejszy (daw.) — dawny. [przypis edytorski]

²zetlały — rozpadający się ze starości lub pod wpływem wilgoci. [przypis edytorski]

³pozłótka — dziś raczej: pozłotka; cienka warstwa złota, którą powleczone inny materiał. [przypis edytorski]

⁴u wysokości — dziś raczej: na wysokości. [przypis edytorski]

⁵kraska — ptak o niebiesko-rdzawym upierzeniu. [przypis edytorski]

⁶skrawy — iskrzący się, pełen blasku. [przypis edytorski]

⁷modry — niebieski. [przypis edytorski]

⁸zawiędyły — dziś popr.: zwiędły. [przypis edytorski]

⁹almanach — kalendarz zawierający dodatkowe informacje, między innymi przepowiednie. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/mallarme-dreszcze-zimy>

Tekst opracowany na podstawie: Stefan Napierski, *Lirycy francuscy*, tom II, skład główny Towarzystwo Wydawnicze J. Mortkowicza, Warszawa 1937.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Śląską z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BŚ. Utwór powstał w ramach "Planu współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 roku" realizowanego za pośrednictwem MSZ w roku 2014. Zezwala się na dowolne wykorzystanie utworu, pod warunkiem zachowania ww. informacji, w tym informacji o stosowanej licencji, o posiadaczach praw oraz o "Planie współpracy z Polonią i Polakami za granicą w 2014 r."

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Katarzyna Dug, Paulina Choromańska, Wojciech Kotwica.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.